

PROF. ZW. DR HAB. ANDRZEJ CAŁUS

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
e-mail: kanckns@kns.com.pl

Miejsce zasady państwa pochodzenia w funkcjonowaniu rynku wewnętrznego w odniesieniu do świadczenia usług

Wprowadzenie

Zasada państwa pochodzenia (ZPP) w rozumieniu zasady o skutkach prawnych jest elementem całości, na którą składa się uzupełniająco lub konkurencyjnie – w zależności od kontekstu – jej „skoordynowany obszar” (*coordinated field*)¹ lub zasada państwa przeznaczenia. Taka całość stała się ważnym zjawiskiem w funkcjonowaniu najpierw wspólnego, a następnie wewnętrznego rynku. We wspólnym rynku, który absorbował w swym założeniu stosunki wychodzące poza Wspólnotę, nie była ona jeszcze ujęta w ramach integracji europejskiej, mimo że w wyniku korzystania z przyznanых Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej (EWG) kompetencji do sektorowego zbliżania przepisów prawnych państw członkowskich, dochodziło w coraz szerszym zakresie do upodabniania się ich porządków prawnych. Proces ten powodował kojarzenie ZPP z zasadą wzajemnego uznawania za ekwiwalentne (ZWU) zawartych w tych porządkach regulacji.

¹ Materialny obszar spraw podlegających prawu państwa pochodzenia.

Wraz z powstaniem Wspólnoty Europejskiej (WE) i rozpoczęciem budowy rynku wewnętrznego na bazie rynku wspólnego², pojawił się problem wyważenia w każdym zjawisku stanowiącym taką jedność, tego, co niesie ze sobą państwo pochodzenia i tego, co wywodzi się z państwa przeznaczenia. Dopóki rynek był tylko rynkiem wspólnym wspomniany proces zbliżania prawa, znośząc czy zmniejszając różnice między przepisami obowiązującymi w państwie pochodzenia i państwie przeznaczenia, sprawiał, że w aspekcie prawnym, przy abstrahowaniu od spraw gospodarczych, nie powinno było być zasadniczych różnic między przepisami prawnymi obowiązującymi w tych państwach.

Zasada PP w kontekście wspólnotowym została szczególnie silnie powiązana poprzez ZWU przepisów za ekwiwalentne z tworzeniem rynku wewnętrznego. Władze wspólnotowe świadome, że taki rynek musi być zjawiskiem dynamicznym, którego nie będzie można zrealizować tak długo, jak długo WE pozostanie organizacją międzynarodową, dokonały fikcyjnego zapisu w prawie pierwotnym, wyznaczając z góry datę jego utworzenia³. Było to politycznie niezbędne w świetle założeń, jakie wiodące państwa członkowskie wiązały z przyszłością integracji europejskiej, a odwołanie w związku z tworzeniem tego rynku do ZWU miało tę fikcję zneutralizować. Uznano, że zaplanowany w białej księdze (Biała Księga Komisji, 1985) proces zbliżania prawa doprowadzi do tak znacznego ujednoczenia przepisów prawnych państw członkowskich, że uzasadnionym jest wprowadzenie z wyprzedzeniem do prawa pierwotnego jednorazowej konstrukcji prawnej pod postacią pakietu porównywalnych i ekwiwalentnych regulacji tych państw, która w oznaczonej dacie ma wystarczyć do uznania rynku wewnętrznego za utworzony na mocy samego aktu WE. Akt ten miał kompensować brak skorzystania z formalnej procedury wprowadzania zmian do prawa pierwotnego.

Obie zasady (ZPP i ZWU) doczekały się bogatej doktryny (Matthies, 1990, s. 1287–1301), w której – ze względu na ich wspólną genezę – rozważano

² Doktryna różnie wypowiada się w sprawie stosunku między rynkiem wspólnym a rynkiem wewnętrznym.

³ Zob. Art. 14 (ex-Art. 7a) (Verwirklichung des Binnenmarktes) (1) *Die Gemeinschaft trifft die erforderlichen Maßnahmen, um bis zum 31. Dezember 1992 gemäß dem vorliegenden Artikel, (...), unbeschadet der sonstigen Bestimmungen dieses Vertrages den Binnenmarkt schrittweise zu verwirklichen.* Ten artykuł należy czytać łącznie z Deklaracją odnośnie art. 8a EWG z aktów końcowych Jednolitego Aktu Europejskiego; napisano w niej, że ustalenie terminu na 31 grudnia 1992 r. nie niesie z sobą automatycznych skutków, niezbędne są uchwały świadczące o zrealizowaniu programu zawartego w białej księdze komisji w sprawie rynku wewnętrznego.

wzajemne między nimi powiązania (np. Fichter, 2006, s. 16–17). Zapoznałem się z nią pracując nad esejem na temat ZPP, jako środka służącego wskazaniu na właściwość prawa w zakresie *coordinated field* (Calus, 2013, s. 37). Doszedłem wówczas do pewnych wniosków. Podstawową ogólną konkluzją było ustalenie, że ZPP⁴ nie ma w prawie wspólnotowym, jak i w doktrynie jednoznacznego ujęcia, iż jej rozumienie zależy od materii, do jakich została odniesiona oraz funkcji, jakie z nią powiązano, co łącznie mieści się w nieostrym pojęciu „skoordynowany obszar”. Taki stan sprawia, że w doktrynie – ze względu na elastyczność w określaniu jej istoty i przeznaczenia – pojawiło się nawet porównanie ZPP z kameleonem⁵. Z tą konkluzją związane jest kolejne stwierdzenie, że badając ZPP jako zjawisko związane z potrzebami rynku wewnętrznego, funkcją wymagającą rozpatrzenia powinna być rola, jaką pełni przy utrwalaniu należytego funkcjonowania tego rynku. Gwarancją osiągnięcia takiej prawidłowości jest rzeczywiste, a nie formalne eliminowanie różnic w prawach państw członkowskich oraz przyczynianie się do takiej koordynacji ich porządków prawnych, aby mógł zaistnieć realny, jednolity rynek. ZPP wspierana ZWU miała stać się odpowiednim środkiem do realizacji tych celów. Zakładano, że w wyniku współgrania tych zasad stanie się możliwe, bez potrzeby zmian w prawie pierwotnym, tworzenie na bazie *coordinated fields* rozwojowych regulacji o kwalifikacji wspólnotowej. Wśród takich „skoordynowanych obszarów” – zwłaszcza od czasu przekształcenia EWG w WE – ważną rolę zaczęły odgrywać regulacje z zakresu świadczenia usług (Hoernle, 2005, s. 122).

W prawie wspólnotowym, ze względu na brak adekwatności między kompetencjami przedmiotowymi a środkami legislacyjnymi, zaistniało przy wsparciu ETS wiele nieostrych konstrukcji prawnych. Współgranie ZPP z ZWU w procesie rozwoju prawa unijnego należy uznać za taką legislacyjnie „zarysowaną” konstrukcję, którą tworzy się w celu zrównoważenia tych braków. Taka sytuacja nie sprzyja tworzeniu ogólnej koncepcji ZPP, a powiązanie jej z ZWU, która ma charakter maksymy nabierającej znaczenia w wyniku jej odniesienia do konkretnych przejawów integracji europejskiej, sprawia, że współgranie tych

⁴ W doktrynie zdaje się panować zwyczaj posługiwania się skrótowym określeniem „zasada państwa pochodzenia”, przy takim jej objaśnianiu, z którego wynika, że chodzi o „zasadę prawa państwa pochodzenia” (np. Tosza, 2009, s. 191–216).

⁵ Dickinson (2008, s. 645) tak ujął jej ocenę: „«The principle» is chameleon-like in its appearance, changing according to the context and purpose and in responds to the arguments advanced against it”.

dwóch zasad pogłębia ich „nieostrość” oraz powoduje, iż zapotrzebowanie na nie realizuje się głównie w przejawach jednostkowych, takich jak np. dyrektywa o handlu elektronicznym. Konsekwencją tego jest brak ogólnych, jednolitych pojęć oddających istotę takiego współgrania na rynku wewnętrznym. Doktryna odnotowuje taki stan, zwłaszcza w odniesieniu do rozumienia ZPP, ale nie stara się wyjaśnić, jakie są jego przyczyny (Tosza, 2009, s. 192).

Dyrektywa o handlu elektronicznym – głównie ze względu na to, że Władze Wspólnotowe odzęgały się od jej roli jako instrumentu ze sfery p.p.m., jednocześnie w taki sposób konstruując jej treść, iż można było uznać obszar regulacji stanowiący jej *coordinated fields* za zakres, a samą ZPP za łącznik normy kolizyjnej p.p.m. – wywołała „zamieszanie” w doktrynie, w której ważną rolę odgrywa sprawa jej ewentualnego miejsca przy określaniu właściwości prawa dla danego obszaru. Zajęto się nią nie tylko w związku z dyrektywą *e-commerce*, ale również na zapleczu prac nad Rzymem II oraz transformacji Konwencji Rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych w rozporządzenie Rzym I (Dickinson, 2008). O ostrości dyskusji może świadczyć fakt, że ZPP była nawet porównana z „upiorem”, który zagraża europejskiemu prawu kolizyjnemu (Leibe, Lehmann, 2007, s. 721–722).

Pogląd, że w unijnym porządku prawnym brak jest przesłanek dla ogólnego pojęcia „zasada prawa państwa pochodzenia” (ZPPP) nie oznacza, że nie istnieje możliwość stworzenia takiego pojęcia na potrzeby doktryny czy nawet konkretnych aktów legislacyjnych. Nie zamierzam się jednak tym zajmować, jak wynika bowiem z tytułu artykułu, służy ono zbadaniu miejsca ZPP w UE w kontekście jednej z wolności rynku unijnego, jaką jest swoboda świadczenia usług. Uważam i zamierzam to wykazać, że ZPP, jako ZPPP wsparta ZWU, zapoczątkowała w sferze swobody usług taki dorobek tego porządku prawnego, który równoważy brak niesektorowych kompetencji UE w dziedzinie prawa prywatnego i umożliwia tworzenie w symbiozie z ZWU nowych rozwiązań z tej dziedziny na potrzeby rynku wewnętrznego. Taki pogląd pozostaje w zgodzie ze sposobem, w jaki doszło do jego utworzenia, jak też z ideą jego przeradzania się w rynek jednolity, o czym zdają się świadczyć na ogół nieudane ogólne inicjatywy UE w sferze prawa prywatnego⁶.

⁶ Projekt w sprawie wspólnych europejskich przepisów o sprzedaży (CEPL), czy ogólne oparcie regulacji w sprawie swobody usług na ZPP, stanowiły takie z góry skazane na niepowodzenie inicjatywy.

Tak zakrojonego tematu nie udałoby się zamknąć na 12 stronach. Stąd ograniczam się do dwóch spraw: podstawowej i uzupełniającej. Pierwsza dotyczy znaczenia ZPP dla unijnego reżimu świadczenia usług i koncentruje się na dyrektywie o handlu elektronicznym oraz na losach dyrektywy o usługach. Druga, o znaczeniu doktrynalnym, zajmuje się badaną zasadą jako instrumentem o genezie unijnej, służącym, podobnie jak normy kolizyjne p.p.m., wskazywaniu na prawo właściwe dla skoordynowanego obszaru z zakresu świadczenia usług. To wskazanie różni się od ww. norm tym, że jego geneza jest związana przez rynek wewnętrzny z unijnym porządkiem prawnym i uzupełnia na jego potrzeby kolizyjny mechanizm norm p.p.m. ZPP, jako pojęcie zbiorcze, wyznacza podstawowy aspekt prawny rynku wewnętrznego. Norbert Reich, badając jego istotę jako instytucji prawnej w *Binnenmarkt als Rechtsbegriff*, uznał, za Steindorff'em, ZPP za regułę „przewodnią” tego rynku (*Voransregel*) (Reich, 1991, s. 205).

1. Blaski i cienie zasady państwa pochodzenia w unijnym reżimie swobody usług

Zasada PP, jak świadczy proces tworzenia rynku wewnętrznego, legła u jego podstaw ze względu na związek z ZWU przepisów za ekwiwalentne. Wiąże się ona merytorycznie, zwłaszcza ze swobodą usług, oraz odgrywa ważną rolę w zabezpieczeniu swobody obrotu osób i kapitału. Bez niej nie mogłaby rozwijać się nie tylko swoboda ruchu osób fizycznych, ale również prawnych (spółek). Na niej oparta jest swoboda obrotu papierami wartościowymi, wspomaga ona również rozwój unijnych regulacji własności intelektualnej. Są to wszystko dziedziny, w których w miarę zastępowania rynku wewnętrznego przez rynek jednolity ma dochodzić do coraz większego upodobniania się przepisów prawnych państw członkowskich. Stwarza to szanse na wykorzystanie „zgrania” ZPP z ZWU dla rozwoju integracji europejskiej, w kierunku faktycznego dostosowania kompetencji prawotwórczych UE do jej rozrastających się zadań i celów, bez potrzeby zmian w prawie pierwotnym. Można wprawdzie rozważać legalność takiego działania, ale są podstawy do uznania, że byłoby to nawet mniej kontrowersyjne niż korzystanie z art. 265 TEWG czy 308 TWE lub art. 352 TFUE do rozwijania prawa unijnego poza ramami jego formalnej reformy⁷.

⁷ Wprawdzie sam ETS uznał, że art. 308 TWE nie nadaje się do wykorzystania przy tworzeniu prawa unijnego (opinia 2/94 w sprawie EMRK-Beitritt), to nawet E. Streinz (2003), który

Unijny reżim świadczenia usług opiera się aktualnie z jednej strony na art. 56–62 TFUE oraz dyrektywie o świadczeniu usług z 2006 roku, a z drugiej na wielości dyrektyw, które wprost lub pośrednio odnoszą się do tego rodzaju świadczeń. Regulacje tak zakrojonego reżymu są osadzone w bogatym orzecznictwie ETS odnoszącym się do ogólnych ujęć zawartych w prawie pierwotnym, jak też do aktów w sprawie wspomnianych skoordynowanych obszarów z zakresu transnarodowego świadczenia usług. W doktrynie wiodącą pozycję w sprawie ZPP zajmuje wyrok ETS w sprawie *Cassis Dijon* oraz dyrektywa o handlu elektronicznym. Źródła te świadczą o jej „blaskach”, natomiast „cienie”, jakie padły na nią, wynikają z porównania projektu dyrektywy o świadczeniu usług z tym, co ostatecznie znalazło się w dyrektywie w sprawie usług na rynku wewnętrznym z 12 grudnia 2006 roku. Są to jednak „cienie” pozorne, wywołane przez nieodpowiedzialne kojarzenie tej zasady z normami kolizyjnymi p.p.m. na bazie dyrektywy e-commerce.

Sprawa *Cassis Dijon*, jak również pozostałe wyroki ETS, dotyczą z reguły całości zjawiska, jakie tworzy ZPP z zasadą państwa przeznaczenia w symbiozie z ZWU. Na ogół chodzi o rozstrzygnięcie, w jakim stopniu dla danego sporu właściwe ma być prawo państwa pochodzenia, w omawianym przypadku dotyczące usługi, a co w sferze prawnej powinno wynikać z faktu, że do jej świadczenia dochodzi na terytorium innego państwa. Gdyby nie było nim państwo członkowskie UE, sprawa byłaby w miarę prosta, ponieważ rozwiązanie można byłoby znaleźć w normach kolizyjnych p.p.m. odnoszących się do zakresu, jaki stanowi świadczenie danego rodzaju usług. Sytuacja komplikuje się, gdy tym państwem jest inne państwo członkowskie UE. Jej źródłem są: ZWU oraz właściwości rynku wewnętrznego, z których wynika, że najpierw należy korzystać z unijnych sposobów wyboru prawa właściwego, a dopiero, gdy ich brak, można i należy sięgać do norm p.p.m. We wcześniejszych badaniach doszedłem do wniosku, opierając się na wypowiedziach KE (*Freedom...*), że z punktu widzenia rynku wewnętrznego i ze względu na jego potrzeby normy kolizyjne muszą ustąpić takim środkiem decydującym o właściwości prawa, jak ZPP (Całus, 2013, s. 46).

Na temat sprawy *Cassis Dijon*, jak również sposobu w jaki odczytuje się ZPP, ujętą w dyrektywie o handlu elektronicznym, napisano już więcej niż jest to

wprost napisał, iż na jego podstawie WE nie uzyskała „Kompetenz-Kompetenz”, opowiedział się pośrednio za możliwością posłużenia się nim dla rozwijania prawa unijnego poza ramami formalnej reformy Traktatu (Art. 308 EVG „ermöglicht eine vertragsimmanente Fortentwicklung des Gemeinschaftsrechts unterhalb der förmlichen Vertragsänderung”).

uzasadnione i przydatne. Stąd ograniczam się do zbadania znaczenia wspomnianego już zgrania ZPP z ZWU. Poddanie sprawy Cassis Dijon prawu państwa pochodzenia wynikało z faktu, że powodowi, a więc „państwu przeznaczenia” nie udało się wykazać, iż przemawiają przeciwko temu jego uzasadnione interesy. Wskazuje to na rolę, jaką w stosowaniu ZPP w ramach UE odgrywają względy dowodowe. Takie korzystanie z niej ma w swej podstawie, jak wynika z tego, co już zostało powiedziane, Zasadę Wzajemnego Uznania. Na temat wzajemnych relacji ZPP i ZWU wiele już napisano (Fichter, 2006, s. 16–17; Calus, 2013, s. 37). Za jedną z głównych różnic uznano różne rozłożenie ciężarów dowodowych. W przypadku ZPP, jak wykazała sprawa Cassis Dijon, podmiot, przeciwko któremu ją podniesiono, aby zwolnić się z jej konsekwencji musiałby udowodnić, że skorzystanie z niej zagraża jego żywotnym interesom⁸. Natomiast inaczej są skonstruowane wymogi dowodowe przy ZWU. Równoważność prawa państwa pochodzenia wobec regulacji państwa przeznaczenia, od której zależy jej skuteczność, musi zostać wykazana przez stronę, która się na nią powołuje (Fichter, 2006, s. 14).

Dyrektywa o handlu elektronicznym pozwala na modelową identyfikację głównych cech ZPP. Sprowadzają się one do określonych obowiązków i wyjątków od nich, odniesionych do jej *coordinated field*. Podstawa dla tych obowiązków wywodzi się z prawa pierwotnego w sprawie przedsiębiorczości i usług oraz ze swoistości rynku wewnętrznego, a wyjątki są następstwem terytorialnych aspektów prawa państwa przeznaczenia. O pozycji ZPP na rynku wewnętrznym świadczy nazwa art. 3 ww. dyrektywy – „rynek wewnętrzny” (*internal market*). Stwarza to podstawę do uznania, że jest ona jedną z jego głównych właściwości, odniesioną do „niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, a w szczególności handlu elektronicznego”, tj. do jej „skoordynowanego obszaru”.

Dyrektywa *e-commerce* została w taki sposób zredagowana, że nie powinno być wątpliwości, iż tworzona jest regulacja służąca wskazaniu na właściwość prawa dla jej *coordinated field*. Mając to na uwadze, KE świadoma miejsca, jakie w przedsięwzięciach legislacyjnych UE zajęło tradycyjne

⁸ ETS w sprawie Cassis de Dijon (120/78) stwierdził „brak jest zasługującego na uznanie powodu, dla którego produkty alkoholowe zgodne z prawem wytworzone i wprowadzone do obrotu w jednym z Państw Członkowskich nie mogą być wprowadzane na terytorium innego państwa. Sprzedaż takich produktów nie może – w opinii TS WE – podlegać prawnemu zakazowi obrotu produktami o zawartości alkoholu mniejszej od ustalonej w prawie krajowym tego Państwa Członkowskiego” (Bernat, 2006, s. 57).

kolizyjne p.p.m. uznała za niezbędne odżegnanie się w jej treści od wszelkich z nim podobieństw⁹. Takie „odżegnanie” sprawiło, że sprawa funkcji ZPP jako ewentualnej instytucji prawa kolizyjnego, stała się jedną z wiodących kwestii spornych w doktrynie, zarówno w kontekście dyrektywy o handlu elektronicznego, jak również w związku z przekształcaniem Konwencji Rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownym w rozporządzenie Rzym I o takim samym tytule¹⁰.

Dyrektywa *e-commerce* w sześciu ustępach art. 3 określa prawną istotę ZPP. Pierwsze cztery z nich są najważniejsze dla zrozumienia tej istoty. Stanowią one wspomnianą już „całość”, którą otwiera ust. 1, stanowiąc, że „każde państwo troszczy się o to, by usługi społeczeństwa informacyjnego, które świadczone będą przez podmiot mający siedzibę na jego terytorium były zgodne z przepisami wewnętrznymi owego państwa członkowskiego, które jednocześnie mieszczą się w obszarze koordynowanym”. Takie ujęcie czyni z danego obszaru unijną regulację, której wprowadzenie w jednym z państw członkowskich sprawia, że w zakresie danego obszaru właściwym będzie prawo państwa pochodzenia w każdym z państw członkowskich UE. ZPP staje się tym samym środkiem pośrednim między zbliżaniem przepisów prawnych tych państw a ich ujednolicaniem. Ta właściwość przejawia się w zakazie skierowanym do państwa przeznaczenia (państwa miejsca świadczenia usług) wprowadzania ograniczeń dla świadczenia usług objętych skoordynowanym obszarem (ust. 2). Ponieważ ZPP stanowi w przypadku wersji unijnej jedną „całość” z ZPP, w każdej unijnej regulacji opartej na niej musi znaleźć się, często w aneksie, mniej lub bardziej rozbudowany zestaw wyjątków od tego zakazu (ust. 3). Interesy państwa przeznaczenia respektowane są w dyrektywie przez konstrukcję, według której ZPP, a więc „jedność” wynikająca z ust. 1 i 2 nie znajdzie w stosunku do danej usługi społeczeństwa informacyjnego zastosowania, jeżeli zaistnieją okoliczności wymienione w danym unijnym akcie (ust. 4). Mając na uwadze zarówno zestaw tych okoliczności, jak i przewidzianą procedurę korzystania z nich przez państwo przeznaczenia, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że instytucje europejskie szukając rozwiązań, które mogłyby stworzyć warunki dla należytego funkcjonowania

⁹ W recitalu 23 zaznaczono, że dyrektywa nie zmierza do ustanowienia dodatkowych kolizyjnych norm prawa prywatnego międzynarodowego, a w jej art. 1(4) stwierdzono wyraźnie, że nie zawiera ona takich norm.

¹⁰ Problem ten do czekał się w polskim piśmiennictwie bogatej doktryny (przykładowo: Fuchs, 2008, s. 39–60; Tosza, 2009, s. 197–203; Szpunar, 2005, s. 109–117).

i rozwoju rynku wewnętrznego, obarczyły porządek UE kolejnym środkiem niedostosowanym do jej istoty jako organizacji międzynarodowej, a pożądany ze względu na potrzeby rynku jednolitego.

Usługi elektroniczne społeczeństwa informacyjnego z racji ich charakteru i istniejącego już związanego z nimi dorobku unijnego, w miarę szczegółowo wymienionego w preambule dyrektywy o handlu elektronicznym¹¹, stanowią swoiste zjawisko rynku wewnętrznego. Regulacje w tym zakresie ze względu na ich przedmiot, którym są usługi cyfrowe, ułatwiają ich legislacyjne ujęcie i w pewnym stopniu łagodzą konkurujące ze sobą aspekty prawa państwa pochodzenia i prawa państwa przeznaczenia. Stąd ZPP w dyrektywie *e-commerce* była politycznie do przyjęcia dla państw członkowskich, podobnie jak działo się to w innych dyrektywach związanych z usługami elektronicznymi, czy w skali ogólnej w orzecznictwie ETS w przypadku innych usług¹². Sprawa znacznie się skomplikowała, gdy KE wystąpiła z projektem dyrektywy o usługach na rynku wewnętrznym w ogóle, opierając go na ZPP. Dotychczasowe incydentalne jej powoływania skutkowały najczęściej sporami odnoszącymi się do jej aspektów kolizyjnoprawnych, natomiast zamiar uczynienia z niej wiodącej zasady na rynku usług wywołał „zażarte” spory, u podstawy których legły oczywiste przyczyny polityczne, niemające nic wspólnego z ideą rynku jednolitego, oparte na narodowych egoizmach. W celu zakamuflowania takich rzeczywistych przyczyn pozbawiania „blasków” ZPP, posłużono się konstrukcją często podnoszoną przez grupy biznesu niektórych państw w celu zwalczania niewygodnych dla nich rozwiązań gospodarczych a mianowicie przestrogą przed dumpingiem socjalnym i tzw. „wyścigiem do dna”¹³. ZPP stawała się zagrożeniem, które miało sprawić, że w przypadku jej przyjęcia na potrzeby rynku usług, wzorem dla regulacji w ich sektorze, stałyby się najmniej rygorystyczne prawa państw członkowskich UE.

¹¹ W preambule liczącej 65 recitali, znalazło się ważne stwierdzenie dotyczące jej środowiska prawnego, wyjaśniające w jaki sposób ma być określane miejsce siedziby dostawcy usługi. Odnoszący się do tej kwestii recital 19 otwiera zapis, że ma to następować zgodnie *with the case-law of the Court of Justice*.

¹² KE informując o osiągnięciu porozumienia między PE a Radą w sprawie dyrektywy o handlu elektronicznym, stwierdziła m.in. „the Directive builds on existing EU instruments which provide for harmonisation or mutual recognition of national laws”.

¹³ W wielu przyczynkach na temat ZPP nawiązuje się do tzw. *race to the bottom* – „wyścigu w kierunku dna” (tak np. Tosza, 2009, s. 193–194).

Dyrektywa PE i Rady według projektu KE z dnia 5 marca 2004 roku. dotycząca usług na rynku wewnętrznym, została – jak napisała Dorota Lutostańska (2009, s. 218) w efekcie sporów, jakie wywołała – „drastycznie okrojona i w swoim ostatecznym kształcie stanowi zaledwie blady cień pierwowzoru”. Są podstawy do uznania, że jest ona nie tylko jego cieniem, ale również tego, co w sposób twórczy zrobił do tej pory ETS z regulacją zawartą w art. 49–55 TWE, jak również zrobiło prawo pochodne z samą ZPP. Ze względu na ograniczenia objętościowe nie będę bliżej zajmować się treścią dyrektywy z dnia 12 grudnia 2006 roku dotyczącej usług na rynku wewnętrznym. Ograniczam się do stwierdzenia, że stanowi ona mało rozwojowy instrument, łączący w sobie pewne uogólnienia z dyrektyw usługowych na tle ogólnych ujęć prawa pierwotnego. Zabrakło w niej spoiwa, którym w pierwotnej wersji dyrektywy była ZPP¹⁴. Mając na uwadze, że odnosi się ona do usług na rynku wewnętrznym, razi brak kontynuacji idei, według której rozwój regulacji świadczenia usług, jako jednej z wolności tego rynku, wymaga koordynacji tkwiących w jego genezie zasad, tj. ZPP i ZWU.

2. Zasada państwa pochodzenia jako reguła przewodnia rynku wewnętrznego

W moich badaniach (Całus, 2013a) nad unijnymi aspiracjami w dziedzinie tworzenia i rozwijania prawa prywatnego coraz częściej dochodzę do wniosku, że UE wchodzi w tej sferze w swoich inicjatywach prawotwórczych coraz wyraźniej na bezdroża. Do dzisiaj nie uporano się z problemem rzeczywistego charakteru unijnych kompetencji w dziedzinie prawa prywatnego. Instytucje europejskie nie mogąc się pogodzić ani z tym, że UE pozostaje nadal międzyrządową organizacją międzynarodową, ani z myślą, iż jej kompetencje w sferze tego prawa mają wyłącznie charakter sektorowy, systematycznie unikały w swych inicjatywach w sferze regulacji ze sfery prawa prywatnego, rozważań na temat ich unijnej podstawy¹⁵. Szczęśliwym trafem sprawa usług to nie tylko problem prawa prywatnego, ale również prawa publicznego i to w kwestii zasadniczej, tzn.

¹⁴ Wyjściowa wersja dyrektywy z 2004 r. zawierała rozdział o swobodzie świadczenia usług ZPP wzorowaną na jej ujęciu w dyrektywie o handlu elektronicznymi, w stosunku do niego znacznie rozwiniętą (art. 16, 17, 19).

¹⁵ W abstrakcie artykułu S. Weatherilla (2005, s. 405) napisano: „The paper tracks the Commission’s evident preference to avoid plunging into the ‘competence question’ in the contract law documentation of 2001, 2003 and 2004”.

dopuszczenia do ich świadczenia na rynku wewnętrznym. Świadczenie usług jako jedna z wolności tego rynku jest osadzone, jeżeli chodzi o aspekt prawny, między prawem publicznym (dopuszczenie do świadczenia i kontrola nad świadczeniem), a prawem prywatnym (wiązka umów o świadczenie usług). Aspekt kontraktowy to głównie prawa i obowiązki stron umowy, a aspekt przedmiotowy takich umów to w przeważającej mierze zagadnienia prawa publicznego¹⁶. Świadczenie usług jako problem wspólnotowy zajmowało już ważne miejsce we wspólnym rynku. Jednak tak jak obrót towarów był domeną tego rynku, tak swoboda świadczenia usług stała się jedną z centralnych spraw rynku wewnętrznego. O znaczeniu tej swobody i przedsięwzięciach, które mają, czy miały jej służyć, można wiele wyczytać z preambuł dyrektyw usługowych, w tym dyrektywy o usługach na rynku wewnętrznym. W p.p.m. – od czasu poszukiwania przez A.F. Schnitzera (1958) łączników charakterystycznych dla zobowiązań z umów – uznawano z zasady dla umów o usługi miejsce pochodzenia danej usługi czy usługodawcy, również do prawa obowiązującego w takim miejscu trafiano z reguły przy stosowaniu kryterium najściślejszego związku. Jak już wspominałem, winę za bezowocne dyskusje na temat istnienia czy braku tożsamości między ZPP a łącznikiem z normy p.p.m. ponosi w pierwszej kolejności sama KE, a w dalszej doktryna i to głównie germańska, która błędnie uznała, w związku z pracami nad unijnym kolizyjnym p.p.m., jej konkurencyjność wobec norm tego prawa. Ten aspekt ZPP nie jest przedmiotem niniejszych rozważań, zająłem się nim już wcześniej, uznając, że mimo zbieżności funkcji są to różne zjawiska (Calus, 2013). Główna różnica, która potwierdziła się w obecnych rozważaniach, tkwi w tym, że ZPP w unijnym porządku prawnym funkcjonuje w symbiozie z ZWU i jest nierozzerwalnie związana z rynkiem wewnętrznym, w tym z jego swobodami, zwłaszcza ze swobodą usług.

ZPP osadzona przez ZWU w unijnym dorobku z dziedziny „zbliżania prawa”, wyznacza prawną istotę rynku wewnętrznego. Zrezygnowanie w projekcie dyrektywy o usługach na rynku wewnętrznym z pierwotnej wersji art. 16, zawierającego ZPP, wzorowaną na art. 3 dyrektywy o handlu elektronicznym, stanowi zabieg niepożądany, a z punktu widzenia rozwoju unijnego porządku prawnego – nieskuteczny. Uznanie formalnego wykreślenia ZPP z dyrektywy o usługach za zabieg niepożądany ma w swej genezie przypomnienie, że rynek

¹⁶ Świadczą o tym zwłaszcza dotychczasowe *coordinated fields* dyrektyw usługowych, oparte wprost lub pośrednio przez terytorialną istotę ich świadczenia na zasadzie państwa pochodzenia.

wewnętrzny zawdzięcza swoje istnienie „zgraniu” dwóch zasad – ZPP i ZWU. To „zgranie” dokonało się na bazie rozszerzania celów i polityk wspólnotowych, wśród których ważną rolę odgrywały wprost lub pośrednio związane ze świadczeniem usług. Instytucje europejskie (Council Resolution, 1999) apelowały do państw członkowskich, aby czyniły użytek z ZWU, a biała księga komisji (1985) w sprawie utworzenia rynku wewnętrznego zawierała harmonogram działań w zakresie zbliżania prawa państw członkowskich, stanowiących uzasadnienie dla wzajemnego uznawania przepisów za ekwiwalentne. ZPP w połączeniu z ZWU integrowała się funkcjonalnie przez swoje skoordynowane obszary z unijnym porządkiem prawnym, pełniąc porównywalną rolę do zbliżania prawa państw członkowskich. Tą drogą UE mogła „obchodzić” zarówno brak kompetencji prawotwórczych w dziedzinie niesektorowego prawa prywatnego, jak też „maskować” swój status prawny organizacji międzynarodowej, w której brak jest adekwatności między powierzonymi zadaniami a wyposażeniem w środki prawne do ich realizacji. Są podstawy do uznania, że ten zabieg nie może okazywać się skuteczny tak długo, jak długo UE pozostaje organizacją międzynarodową, a jej kompetencje prawotwórcze zachowają sektorowy charakter. Należy spodziewać się, że TS UE będzie posługiwał się symbiozą ZPP z ZWU w swym orzecznictwie, jak również, iż ulegać będzie stałemu zwiększaniu liczba aktów UE przyznająca określonym obszarom regulacyjnym status *coordinated fields*, sankcjonując tym samym ZPP. Temu trendowi nie zapobiegnie ani jej krytyka, ani sama bogata twórczość doktryny usiłującej skonstruować taką koncepcję ZPP, która dawałaby się pogodzić z istotą p.p.m. Charakterystyczną cechą tego typu koncepcji stanowi ich lokalizowanie w ramach rynku wewnętrznego. Mając na uwadze, że rynek ten jako zjawisko dynamiczne znajduje się w permanentnym rozwoju, a symbioza ZPP z ZWU umożliwi rozwój prawa unijnego w obszarach, w których brak jest kompetencji prawotwórczych UE, wyrzucenie ZPP z dyrektywy o usługach na rynku wewnętrznym nie daje się wyjaśnić względami prawnymi i należy je traktować wyłącznie jako zabieg polityczny, a w aspekcie dalszego funkcjonowania rynku wewnętrznego opartego na tych zasadach – jako działanie pozbawione skuteczności.

We wprowadzeniu porównałem mechanizm „zgrania ZPP z ZWU” z tworzeniem prawa wspólnotowego w oparciu o takie artykuły, jak art. 265 TEWG, art. 308 TWE oraz art. 253 TFUE. Uważam za niezbędne z punktu widzenia istnienia i funkcjonowania Unii Europejskiej znalezienie jakiejś koncepcji prawnej, która nie tylko zapewni należyte funkcjonowanie rynku wewnętrznego, ale

również umożliwi jego rozwój w kierunku rzeczywistego rynku jednolitego, w którym ważną rolę odgrywać będzie jednolity rynek usług. Można zasadnie utrzymywać, że taką koncepcję może i powinna stanowić ZPP osadzona przez ZWU w dorobku wykształconym na bazie przedsięwzięć z dziedziny zbliżania prawa państw członkowskich UE. Niezbędne jest jeszcze jednak do tego znalezienie jakiegoś „wytrycha”, który umożliwi nadanie tak ujętej koncepcji ZPP charakteru instytucji prawnej.

W bogatym piśmiennictwie dotyczącym ZPP znajduje się interesujące studium R. Michaela (2006), w którym stawia on pytanie o stosunek prawa UE do p.p.m. na gruncie przewartościowania *Country-of-Origin Principle* w kontekście teorii praw nabytych. Studium to stało się podstawą dla pewnych przemyśleń, które pozwalają na próbę znalezienia podstawy prawnej dla unijnej koncepcji ZPP w oparciu o tę teorię. Unijna koncepcja ZPP jest nierozzerwalnie związana z rynkiem wewnętrznym, w tym z jego utrwalaniem jako rynku jednolitego. Zgranie ZPP z ZWU umożliwiło instytucjom europejskim uznanie na mocy ich aktu, że rynek wewnętrzny zaistniał w terminie przewidzianym w jednorazowym przejawie prawa pierwotnego. Przyjęcie takiej koncepcji zobowiązuje UE do jej respektowania, co znalazło potwierdzenie w orzecznictwie ETS, jak też w prawie wtórnym odnośnie do skoordynowanych obszarów. Unijna koncepcja ZPP bazująca na symbiozie z ZWU przez jej osadzenie na swobodach rynku wewnętrznego jest faktem, który powinien być uwzględniany w unijnej działalności legislacyjnej odnoszącej się do konstrukcji prawnych, w oparciu o którą funkcjonują podstawowe swobody rynku wewnętrznego.

Swoboda usług zajęła ważne miejsce w funkcjonowaniu na rynku wewnętrznym. Świadczenie usług wymaga dostosowanego do ich istoty środowiska prawnego, złożonego z regulacji państwa pochodzenia i państwa przeznaczenia. Unijne środowisko świadczenia usług, jak każde środowisko prawne składa się z wiązki praw i obowiązków, które w przypadku rynku wewnętrznego wymagają – zgodnego z istotą integracji europejskiej – przypisania do prawa państwa pochodzenia i prawa państwa przeznaczenia. Unijna koncepcja ZPP rozumiana jako „jedność” z zasadą państwa przeznaczenia, wsparta ZWU, wyraża się ze względu na połączenie tych trzech zasad, w obowiązku ciążącym na każdym z państw członkowskich UE, respektowania praw nabytych w państwie pochodzenia w ramach danego obszaru skoordynowanego. Każda próba negacji tak rozumianej koncepcji ZPP oznacza odrzucenie tego obowiązku, co jest tożsame z poglądem, że rynek jednolity jeszcze nie zaistniał.

Podsumowanie

Zgranie ZPP z ZWU za ekwiwalentne regulacji państw członkowskich umożliwiło instytucjom europejskim formalne uznanie na mocy samego aktu unijnego, że rynek wewnętrzny został ustanowiony, zgodnie z przyjętym w tym celu planem działania. Konsekwencją takiego zabiegu powinno było być posługiwanie się takim „zgraniem” przy działaniach dotyczących jego utrwalania i rozwijania w kierunku realnego a nie tylko formalnego rynku jednolitego. Na etapie przekształcania EWG we Wspólnotę Europejską unijne uregulowanie świadczenia usług stanowiło ważne, jeżeli nie najważniejsze wyzwanie. Jak wskazują na to doświadczenia historyczne, reżim prawny takich świadczeń ciążył w kierunku prawa państwa ich pochodzenia. Instytucje europejskie zatrzymały się jednak w połowie drogi: z jednej strony wykorzystwały ZPP w regulacjach prawa wtórnego, a z drugiej doprowadziły do zastąpienia unijnym prawem kolizyjnym krajowych systemów p.p.m. (Rzym I i Rzym II) z pominięciem rodzimego dorobku, jaki stanowi ZPP osadzona w ZWU.

Konflikt między unijną istotą ZPP a normami kolizyjnym p.p.m. wystąpił w sposób szczególnie charakterystyczny w związku z dyrektywą o handlu elektronicznym. Komisja zamiast zająć się wyjaśnieniem, że jest on tylko pozorny, już w samej dyrektywie odzębowała się od zbieżności rozwiązań opartych na ZPP z normami kolizyjnymi p.p.m. Tymczasem, jak starałem się we wspomnianym eseju wyjaśnić, zasada ta pełni w stosunku do tych norm wprawdzie funkcję priorytetową, ale jedynie uzupełniającą.

Aktualne rozważania można podsumować następującymi uwagami:

- a) norma kolizyjna p.p.m. nie stanęła na przeszkodzie w wykształceniu się w unijnym porządku prawnym własnej równoległej do niej koncepcji określania prawa właściwego;
- b) taką własną koncepcją ustalania właściwości prawa jest ZPP, ustanawiająca „państwo pochodzenia” jako „łącznik” dla zakresu, który stanowi dany „skoordynowany obszar”;
- c) przewidywana w aktach unijnych ZPP charakteryzuje się własną specyfiką, którą stanowi jej unijna geneza oraz osadzenie w ZWU, mające w swej podstawie dorobek z dziedziny zbliżania przepisów prawnych państw członkowskich;
- d) ZPP ma w wersji unijnej zarówno faktyczną, jak i koncepcyjną genezę: geneza faktyczna ujawnia się przy okazji unijnych prac legislacyjnych nad

- aktami, w odniesieniu do których skoordynowanych obszarów należy zdecydować, czy prawem właściwym powinno być prawo państwa pochodzenia, czy prawo państwa przeznaczenia; geneza koncepcyjna pojawia się przy poszukiwaniu rozwiązań, gdy dany „obszar” dotyczy sfer, wobec których UE jako międzyrządowa organizacja międzynarodowa nie ma odpowiednich kompetencji prawotwórczych, co jest regułą w dziedzinie prawa prywatnego i zaistniało w związku z próbą niesektorowej regulacji świadczenia usług na płaszczyźnie UE;
- e) swoboda świadczenia usług z racji jej uznania za jedną z podstawowych wolności powinna uzyskać odpowiednią identyfikację we wspólnotowym porządku prawnym; regulacja zawarta w prawie pierwotnym nosi nadal – mimo bogatego orzecznictwa ETS – znamiona pierwotnej konstrukcji TEWG jako Traktatu Ramowego;
 - f) na obecnym etapie rozwoju integracji europejskiej nie zaistniały jeszcze warunki dla realizacji koncepcyjnej genezy ZPP, która odpowiadałaby potrzebom rynku wewnętrznego, gdyż na przeszkodzie stoi istota UE jako organizacji międzynarodowej;
 - g) ZPP w wersji unijnej powinna znajdować coraz szersze zastosowanie w ramach skonkretyzowanych *consolidated fields*; stanowi ona bowiem, jak wskazuje na to jej faktyczna geneza, odpowiedni środek, pozwalający UE na rozwijanie rynku wewnętrznego, w tym również w sferze usług, bez potrzeby zmian w prawie pierwotnym;
 - h) wypowiedzi sugerujące, że losy dyrektywy usługowej świadczą o „upadku” idei ZPP, są oparte na błędnych przesłankach: usunięcie z niej nawiązania do tej zasady powinno jedynie uświadomić wspomniany wyżej brak warunków dla realizacji koncepcyjnej genezy ZPP; natomiast ewentualna rezygnacja z kontynuowania jej genezy faktycznej stanowiłaby przeszkodę w należyтым funkcjonowaniu rynku wewnętrznego jako środowiska prawnego, zwłaszcza w sferze swobody świadczenia usług.

Literatura

- Biała Księga Komisji (1985). Completing the Internal Market, Vollendung Binnenmarktes 14.06.1985 r. z zał. Zeitplan für die Vollendung des Binnenmarktes, 1992 KOM(85) 310 final.

- Bernat, M. (2006). *Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w spawach gospodarczych*. Warszawa: C.H. Beck.
- Całus, A. (2013a). *Kompetencje legislacyjne Unii Europejskiej w sferze prawa prywatnego na bezdrożu*. Referat na Konferencji Naukowej Katedry Prawa Międzynarodowego i Prawa Europejskiego Uniwersytetu Śląskiego. Kroczyce.
- Całus, A. (2013). *Zasada państwa pochodzenia – konkurencja czy uzupełnienie norm prawa wskazującego na właściwość prawa w ramach rynku wewnętrznego*. W: J. Poczobut (red.), *Współczesne wyzwania prawa prywatnego międzynarodowego* (s. 37–56). Warszawa: Wolters Kluwer.
- Council Resolution of 28 October 1999 on mutual recognition (2000/C 141/02) OJ 19.05.2000, C. 141/5.
- Dickinson, A. (2008). *The Rome II Regulation: The Law Applicable to Non-Contractual Obligations*. Oxford: Oxford University Press.
- Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego. Dz. Urz. WE L 178 z 17.07.2000.
- Dyrektywa 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotycząca usług na rynku wewnętrznym. Dz. Urz. UE 2006 L 371/36 z 27.12.2006.
- Fichter, N. (2006). *The Rise and Fall of the Country of Origin Principle in the EU's Services Directive – Uncovering the Principle's Permisses and Potential Implications – Institut für Wirtschaftsrecht, Martin-Luther-Universität. Beiträge zum Transnationalen Wirtschaftsrecht*, 54 (4), 16–17.
- Freedom to provide cross-border services w ramach frequently asked questions on the proposed Directive on Services in the internal market*. Pobrano z: http://ec.com/internal_market/services/services-dir/faq/200410-faq-point_o6_en.
- Fuchs, B. (2008). *Zasada państwa pochodzenia w dyrektywie o handlu elektronicznym i jej znaczenie dla prawa prywatnego międzynarodowego*. W: J. Gołaczyński (red.), *Kolizyjne aspekty zobowiązań elektronicznych* (s. 39–60). Warszawa: Wolters Kluwer.
- Hoernle, J. (2005). *Country of origin regulation in cross-border media – one step beyond the freedom to provide services? International and Comparative Law Quarterly*, 1, 89–26.
- Leibe, S., Lehmann, M. (2007). *Rom II. Recht der Internationalen Wirtschaft*, 10, 721–722.
- Lutostańska, D. (2009). *Implementacja dyrektywy 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotyczącej usług na rynku wewnętrznym – swoboda świadczenia usług*. W: S. Biernat, S. Dudzik (red.), *Przeptyw osób i świadczenie usług w Unii Europejskiej. Nowe zjawiska i tendencje* (s. 218–228). Warszawa: Wolters Kluwer.

- Matthies, H. (1990). Zur Annerkennung gleichwertiger Regelungen im Binnenmarkt der EG (Art. 100b EWG-Vertrag). W: J.F. Baur, K.J. Hopt, K.P. Mailänder (red.), *Festschrift für Ernst Steindorff zum 70. Geburtstag am 13. März 1990* (s. 1287–1301). Berlin: Walter de Gruyter.
- Michaels, R. (2006). EU Law as Private International Law? Re-conceptualizing the Country –of Origin Principles as Vested Rights Theory. *Duke Law School Legal Studies Research Paper Series, Research Paper*, 8 (122), s. 1–44.
- Projekt Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 marca 2004 r. dotyczącej usług na rynku wewnętrznym, KOM (2004) 2 final.
- Proposal for the Directive of European Parliament and of the Council on Service in the Internal Market, COM (2004) 2 final, 5 March 2004.
- Reich, N. (1991). Binnenmarkt als Rechtsbegriff. *Europäische Zeitschrift für Wirtschaftsrecht*, 7, 205.
- Schnitzer, A.F. (1958). *Handbuch des Internationalen Privatrechts Band II*, 4. Basel.
- Streinz, E. (red.) (2003). *Kommentar EUV/EGV*. Monachium.
- Szpunar, M. (2005). The Country of Origin Principle in the E-Commerce Directive. W: B. Heiderhoff, G. Żmij (red.), *Law of E-Commerce in Poland and Germany* (s. 109–117). München: Sellier.
- Tosza, K. (2009). Zasada państwa pochodzenia w regulacjach sektorowych Wspólnoty Europejskiej. W: S. Biernat, S. Dudzik (red.), *Przeptyw osób i świadczenie usług w Unii Europejskiej. Nowe zjawiska i tendencje* (s. 191–216). Warszawa: Wolters Kluwer.
- Weatherill, S. (2005). Reflections on the EC's Competence to Develop a „European Contract Law. *European Review of Private Law*, 3, 405–418.
- Wyrok ETS w sprawie C-120/78 Rewe-Zentral AG v. Bundesmonopolverwaltung für Branntwein. ECR 1979, 00649.

Streszczenie

Zasada państwa pochodzenia ma w swej genezie zbliżanie prawa państw członkowskich UE. Jej symbioza z zasadą wzajemnego uznawania przepisów prawnych za ekwiwalentne legła u podstaw rynku wewnętrznego. Jego formalne powstanie nie byłoby możliwe, gdyby termin jego utworzenia nie został zaprogramowany w Jednolitym Akcie Europejskim jako efekt procesów harmonizacji prawa państw członkowskich. Zaistniała ona w związku z rynkiem usług, a więc z tym zadaniem, które wzbogaciło integrację europejską w ramach rynku wewnętrznego. Referat dotyczy tej symbiozy, składa się z rozważań o jej „blaskach i cieniach” oraz samej zasady państwa pochodzenia jako reguły przewodniej rynku wewnętrznego. „Blaski” to sposób jej ujęcia w dyrektywie

e-commerce, jak też w projekcie dyrektywy o usługach z 5 marca 2004 r. oraz w orzecznictwie ETS. Natomiast cieniem jest to, co ostatecznie znalazło się w tej dyrektywie oraz podejście do niej w Rzymie I i Rzymie II.

Zasada państwa pochodzenia jest uzupełniającą konstrukcją wobec kolizyjnej normy prawa prywatnego międzynarodowego dla określania prawa właściwego, wykształconą przez orzecznictwo ETS i unijne prawo pochodne na potrzeby rynku wewnętrznego głównie w dziedzinie usług. Jest to zasada priorytetowa i przyszłościowa. Jej pominięcie w dyrektywie o usługach nie oznacza jej „upadku”. Jeżeli ten rynek ma się realizować nieunikniony jest jej rozwój w prawie UE. Koncepcja „obszarów skoordynowanych” służy bowiem wzbogacaniu tego prawa, bez potrzeby reformowania prawa pierwotnego, zwłaszcza w dziedzinach, wobec których brak jest unijnych kompetencji prawotwórczych.

Słowa kluczowe: zasada państwa pochodzenia, zasada wzajemnego uznawania za ekwiwalentne przepisów prawa państw członkowskich, rynek wewnętrzny, skoordynowane obszary jako baza dla rozwoju prawa unijnego

The place of the country of origin principle in the functioning of Internal Market with regard to provision of services

Summary

The country of origin principle has been generated by inclination to the approximate the laws of Member States. Its symbiosis with the principle of mutual recognition and equivalence of laws is foundation of Internal Market. Formal creation of this market would be non possible if the term of its establishment was not anticipated in the European Uniform Act as effect of the harmonization of Member States laws. Internal Market came to the existence in the connection with the market of services, therefore with task which enriched European integration in the frame of Internal Market. This paper is devoted to this symbiosis. It is composed of deliberation on its „virtues” and „vices” as well deliberation on the country of origin principle alone as the leading rule of the Internal Market. Virtues of this principle have been expressed in the directive on e-commerce and in the draft of directive on the services of 5 March 2004 and judgments of ECJ, „vices” have their expression in what ultimately remained in this directive and the treatment of the country origin principle in Rome I and Rome II regulation.

Country of origin principle is a supplementary measure with respect to rules of private international law for the designation of the applicable law, created by judgements of ECJ and unions secondary law for Internal Market, mainly in the domain of provision of services It is principle of great priority and perspectives. Omission of this principle in

the directive on the services will not signify its „falling”. Development of this principle in the UE law is not to be escaped, while the concept of „coordinated fields” serves the enrichment of this law without the need of reforming primary law, especially in these domains in regard to which there is lack of UE legislative competences.

Keywords: country of origin principle, principle of mutual recognition and equivalence of Member States laws, Internal Market, „coordinates fields” as the base for the development of UE law